

autorka: Dana Łukasińska

# Wariacje z powtórzeniami

(fragmenty)

**OSOBY:**

**EXGWIAZDA**, była aktorka i matka **NASZCZĘŚCIESYNA**

**NIESTETYCÓRKA**, puszczalska na złość **MATCE** i wbrew sobie

**JESZCZEKOBIETA**, skrycie kocha **EXGWIAZDĘ**

**HISZPANKA**, jedyna normalna, traktowana jak zaraza

**MATKA**, woli **KSIĘDZA** niż **NIESTETYCÓRKĘ**

**NASZCZĘŚCIESYN**, z uporem maniaka chce być sobą

**KSIĄDZ**, który ma dosyć

**MACHO**, który nigdy nie ma dosyć

oraz Aktorzy

*Sztuka dzieje się głównie we wspomnieniach, wyobrażeniach i marzeniach kobiet, których życie przemija...*

## **Scena siódma**

*Marzenia **JESZCZEKOBIETY** ciąg dalszy. Do jej marzenia (programu w telewizji) jak wirus przedostają się wypowiedzi siedzącej na kanapie **HISZPANKI**.*

HISZPANKA Artur ma rację, jego matka jest nienormalna.(buczenie widzów)  
Wibracja jego imienia mówi mi, że chłopak nie kłamie. Wszystko można powiedzieć o piątkach, ale nie to, że kłamią. Jest wrażliwy i delikatny. Szuka spokoju i stabilizacji. Poczucia bezpieczeństwa i miłości. Tego, niestety, jego matka dać mu nie może. (buczenie widzów) Z tej prostej przyczyny, że jest numerologiczną jedynką, które niezdolne są do empatii i poświęcenia. Biedne, bo wredne. (buczenie widzów)

JESZCZEKOBIETA A co Hiszpanka ma nam do powiedzenia o siódmkach? Ta liczba jest jej chyba bardzo bliska. Ostatnie siedem lat spędziła w szpitalu psychiatrycznym. (śmiech widzów) W którym założyła ugrupowanie terrorystyczne Kolektyw Normalnych Pacjentów! (śmiech widzów)

Głoszące, że to nie ich trzeba leczyć, a społeczeństwo! (śmiech widzów) Wszystkie plany Kolektywu padły już podczas pierwszej akcji terrorystycznej, kiedy zamierzano wziąć zakładniczkę i zażądać za nią głowy ministra zdrowia! (śmiech widzów)

Dwóch pacjentów – przepraszam – dwóch terrorystów – pokłóciło się o logistykę uciszenia zakładniczki – pielęgniarki z oddziału neuroz. Jeden terrorysta był za kneblowaniem przez przyłożenie palca do ust i powiedzenia: ciiii, drugi, za bardziej brutalną formą: nabraniem wody w usta. Spór przybrał formę walki wręcz, podczas której jeden z terrorystów zabił drugiego wyrzucając przez okno pilot do telewizora, za którym ten drugi wyskoczył na bruk. (śmiech widzów)

HISZPANKA Nie zmienia to faktu, że matka Artura normalna nie jest. (buczenie widzów)

EXGWIAZDA Normalna się odezwała... (śmiech i brawa widzów)

HISZPANKA

(śpiewa)

drażnię cię

bo jestem taka normalna

drażnię cię

odrębna, niepowtarzalna

drażnię cię

bo wolę własne reguły

drażnię cię

bo plwam porządek nadpsuły

linoskoczkiem nad otchłanią jestem

kaczką dziwaczką

wolności questem

życie przeżyć jak fiestę

sobą umrzeć

sobą być

sobą jestem

drażnisz mnie

bo idziesz zawsze gęsiego

drażnisz mnie

bo nie masz zdania własnego

drażnisz mnie

bo słuchasz racji większości

zrozum że

inność jest znakiem boskości

linoskoczkiem nad otchłanią jestem

kaczką dziwaczką

wolności questem

życie przeżyć jak fiestę

sobą umrzeć

sobą być  
sobą jestem

JESZCZEKOBIETA  
jesteś, witamy cię!  
(brawa widzów)

Zdaje się, że dodzwonił się do nas kolejny widz. Kimkolwiek

## CZĘŚĆ DRUGA

### Scena piąta

NIESTETYCÓRKA Duży jest. Da sobie radę. Jest w uprzywilejowanej rasie.  
EXGWIAZDA Jak to ponoć... To nie znasz hiszpańskiego?  
HISZPANKA Mój stary wołał do mnie Hiszpanka, choć jestem z Zamojszczyzny. I nie chodziło mu o temperament. Mówił że jestem jak ten wirus grypy, co uśmiercił pół świata. Ale liznęłam trochę języka. W szpitalu. Leżał tam profesor hiszpańskiego. Myślał, że jest ostatnim Aztekiem. Robił ze mną różne rytualne czynności...  
EXGWIAZDA To w końcu wiesz, czy nie? ¡Hasta mañana? Co to znaczy? Może to komunikat? Szyfr?  
HISZPANKA Mañana? Również dobrze może znaczyć pojutrze, popojutrze, albo na świętego nigdy. Mañana to jedno ze słów, które powstało, by utrudnić człowiekowi życie. (śpiewa)

Mówi mañana  
a chce bzykania  
wina dolania  
kasy dosłania  
Hiszpańskie bydle!

Słyszę mañana  
będę kiwana  
oszukiwana  
na full ściemniana  
Hiszpańskie bydle!

Niegdyś mañana  
znaczyła jutro  
ubrane w futro  
dzisiaj jej smutno  
Hiszpańskie bydle!  
Ole!

## CZĘŚĆ PIĄTA

### Scena czwarta

*Spotkanie EXGWIAZDY z synem.*

EXGWIAZDA Dziewięciu facetów uzbrojonych w samurajskie miecze kontra dziewięćdziesięciu dziewięciu pasażerów Boeinga 727 plus załoga Japan Air Lines. Żądają by samolot wylądował w Koreańskiej Republice Ludowej.

NASZCZĘŚCIESYN Co robisz?

EXGWIAZDA W głębi duszy ciągle jesteś małym chłopczykiem, który najbardziej w świecie chce zostać terrorystą.

NASZCZĘŚCIESYN To było 10 lat temu.

EXGWIAZDA Tak ci się wydaje. Jakie ty ładne zdania budowałeś. To się czyta jak powieść sensacyjną: "Terrorysty wymuszają zmianę kierunku lotu. Pilot potajemnie zmienia kurs na Seul. Tam mistyfikacja: transparenty „Witajcie w Korei”, żołnierze w koreańskich

mundurach. Kim Ir Sen uśmiecha się z portretu. Porywacze egzaminują przedstawiciela władz z marksizmu-leninizmu. Kłamstwo wychodzi na jaw. Terrorysty grożą wysadzeniem samolotu. Samolot leci do Korei. Niech żyje terror!"

NASZCZĘŚCIESYN Mamo...

EXGWIAZDA Twój kalendarz zamachów. Zawsze byłeś skrupulatny. 1894 – prezydent Francji Carnot, 1898 – premier Hiszpanii Canovas de Castillo, 1898 – cesarzowa austriacka Elżbieta, 1901 – prezydent Stanów Zjednoczonych Mc Kinley, 1912 – premier Hiszpanii Canalejas, 1914...

NASZCZĘŚCIESYN Oddaj mi to. Spakowałem walizki.

### Scena piąta

*Na kanapie siedzą cztery kobiety...*

HISZPANKA Dzwoni. Twój telefon.

JESZCZEKOBIETA Artur?

EXGWIAZDA Nie, Matthew Kowalski.

HISZPANKA Nie cieszysz się?

EXGWIAZDA Cieszę.

HISZPANKA Nie widać.

EXGWIAZDA A teraz? (po chwili) Witaj Elu, jak się masz, wierzę że dobrze. Jak nic mnie przeżyjesz, nie mam co do tego wątpliwości. Zawsze miałaś zdrowie i krzepę. Zostawiłaś mi ponad trzysta wiadomości na poczcie głosowej, to jest taka ilość, która mnie zawsze przekonuje do oddzwonienia. Albo zmiany numeru. Opcja druga jest męcząca, bo ja się trudno uczę przypadkowych szeregów cyfrowych. Zawsze proszę o przygotowanie wibracji numerologicznej numeru telefonu, by przyciągała tylko dobre rozmowy i nieroszczeniowych rozmówców. Sprzyjają temu piątki i dziewiątki, choć jak zabraknie siódemki, to krzaczy się postprodukcja, a jak nie ma czwórki, która chroni od telefonów rodziny, to mogą cię zamęczyć na śmierć. Chrzcziny, urodziny, śluby, pogrzeby. Fajnie, fajnie, tylko kto napisze scenariusz? Od razu więc przechodzę do rzeczy. Chcesz u mnie zagrać, wiem, kto by nie chciał. Jesteś wspaniałą aktorką, najlepszą w swojej klasie wiekowej. I naprawdę czułbym się zachwycony, gdybym mógł gościć cię na planie. Uwierz mi! Jesteś wielka! Rozumiemy się bez słów, werbalnie i duchowo. Jednak w tej chwili nie mam żadnej produkcji, do której mógłbym cię zaprosić, czego żałuję, żałuję, żałuję. Ne me quitte pas, wiem, też to znam i mam w ustawieniach budzika. Nie opuściłem cię, jestem z tobą, i tak już będzie aż do śmierci. Jednak nie dzwonię z odmową, co to to nie, dzwonię bo mam dla ciebie propozycję. Są fajni młodzi ludzie, pełni entuzjazmu, wyobraźni. Robią film. Krótki. Trzydziestkę. I szukają utalentowanej aktorki, która zagra dojrzałą osobę, matkę chyba, o ile mnie pamięć nie myli, matkę toksyczną, uwikłaną, mroczną, ale się nie bój, bo to jest komedia i ta matka jest śmieszna. Zresztą nie zepsujesz sobie wizerunku, bo ta rola jest niewielka. Ona występuje w pierwszej scenie i zaraz popełnia samobójstwo, albo morderstwo i po nim samobójstwo, nie pamiętam dokładnie. Więc krótko, szybko, fajnie, nie napracujesz się, ale też nie zarobisz, bo to produkcja niskobudżetowa i oni nie mają pieniędzy. I to nie jest przenośnia. Więc jeśli cię to kręci, chcesz zagrać w tym filmie i nie zarobić, to zadzwoń. A ja, jak tylko będę miał coś dla ciebie, na miarę twoich możliwości, to od razu dam ci znać. W końcu to leży też w moim interesie.

HISZPANKA Odbierzesz?

EXGWIAZDA Nie.

JESZCZEKOBIETA A jak to dobre wieści?

EXGWIAZDA A jak nie?

NIESTETYCÓRKA Lepiej wiedzieć.

EXGWIAZDA Lepiej nie.

NIESTETYCÓRKA Znowu będziesz czekać.

EXGWIAZDA Będę.

HISZPANKA Odbierz, w końcu żyje się raz.

JESZCZEKOBIETA Raz? Nie byłabym tego taka pewna.